

1948

Wypadek w Woli Sateckiej

Plowice, 8. III 1948

Orzeczenie

(1)

odwożni protokol ^{z przedk.} z dnia 8. kwietnia 1946 r., sformułowane na podstawie
kwalifikacji odprawy z akt. Prokuratora Sadu Okręg. w Piotrkowie
R. p. O. III. Do. 229/49, prowadzonej przez adwokata ~~Adama~~
Albina Chomickiego z Piotrkowa.

I. Odwożni Protokółu ogłoszonym z dnia 10. kwietnia 1946 r., sporządzonego
przez Sęd. Szwedziaka w oparciu o przy udziale biegłych.

Orzeczenie biegłych, wyrażone w słowach:

„Co się tyczy wyrażenia, to zdaje się, że chodzi o stwierdzenie,
że miał miejsce prerzut wyrobów napojów na mleku napojów,
wraz z tymże najzupełniej słusze.

Stwierdzenie jest także orzeczenie biegłych, że takie

„prerzut wyrobów napojów do picia mleka napojów mógł
spowodować przebieg irolseji urodzeń obłożonych i wywołac prąd.

oraz słusze jest orzeczenie biegłych, że

„za pośrednictwem prądów urobów napojów cieczi metalowej, jak również
cieczi budynków strymaty wyrobów potężnych elektrycznych, co mogło
spowodować porażenie zwierząt, lub poparzenie osób dotykających
tych cieczi.”

(2)

II. Opis protokola badania transformatora

o mocy 30 kVA, 33 kV, № 76443, który kaniel energię elektryczną sieci niskiego napięcia w chłodni wypadku.

Opisem firmy Elektrobudowa S.A., wyrobienie Manu Elektronicznych w Łodzi, wystrawane na podstawie oględzin i badania transformatorów przeprowadzonych w dniu 12 kwietnia 1946 r. w obecności kilku świadków, wymienionych w protokole, zostawia w opinii iż wypadku spowodowały ^{został przez} wzrost wysokiego napięcia na przewodach ^{ochronnych transformatora, kadri} transformatora, kadri niskiego napięcia ze pośrednictwem przewodu zerowego.

Z naukowego punktu widzenia nie można tak nie rozwinąć, podanemu w opisie „prawdopodobnemu przyczynie wypadku, według którego wysokie napięcie powstało na „masie”, ~~z~~ a stał przez (relacja kadri transformatora, na ~~całkowity~~ przewód zerowy).

Jest myślnym rzeczą niewątpliwą, że niedopuszczalne połączenie przewodu zerowego z pokrywą relacji kadri, okazywane ma przykład, podany w protokole z dnia 17. kwietnia 1946, skutkiem ~~skutkiem~~ wzrostu wysokiego napięcia na przewód zerowy.

Stwierdzenie jest może zaniedbanych wyrażony w protokole z dnia 17. kwietnia 1946 r.:

„Przewód zerowy sieci (niskiego napięcia) przylegał do śruby w pokrywie kadri, przewód uziemiaczy przylegał do zacisków uziemiaczy na kadri w jej dolnej części, w wyniku czego kadri transformatora stanowiła przewód między siecią i przewodem uziemiaczym, co nie jest dopuszczalne.”

III. Adwini protokolu z dnia 17. kwietnia 1946 (badanie oporu urumiemia).

Pomiar oporu urumiemia, przeprowadzone przez biegłych, wykazały 580 omów wgl. 600 omów.

Takie wielkie opór urumiemia jest bezspornie niedopuszczalny i jeżeli istniał w czasie wypadku to jasno tłumaczy słabszą pracę persony mimo urumiemia przybrał wysoce potencyjt elektrowni, powodując porażenie śmiertelne i porażę. Stwierdził bowiem podaje biegli że opór ^{urumiemia} nie powinien przekroczyć 10 omów.

Mogę jednakże twierdzić wręcz, że opór urumiemia mógłby znacznie więcej podziałał wypadkiem skutecznie działaniem ciepłego prądu, który płynął do niego z fazy wysokiego napięcia ze przetworzonego węglowodornego transformatora i kabli.

Pomiar oporu urumiemia, dokonany przez biegłych w 2 dni po wypadku nie jest preto wystarczającym dowodem, że urumiemia wykazane zostało wadliwie, przyjmując (do spowodowanie wypadku).

Należy sobie tego obecnie dokonać ponownego pomiaru oporu urumiemia i w czasie stwierdzenia i teraz oznaczenia wielkiego oporu (ponyżej 10-2), należy rozkopać urumiemia i ^{przebieg} badać przez biegłych (z udziałem świadków), czy urumiemia jest wykazane prawidłowo, i niezależnie, czy zawiera żyłce ciemne o powierzchni 1 cm² kwadratowego, jako materiał ratowniczy w starych transformatorowej, ze względu na wysokie napięcie.

2 marca w umiarkowanym temperaturze

we wszystkich domach, które miały radiotelefonne przewody dla sieci elitor, jeden z tych przewodów był przewodem zerowym i otrzymać wysokie potencjały. Oczywiście izolacja tych przewodów, przewidzianych na niskie napięcie, nie miała wysokiego potencjału względem otoczenia i dlatego, w wielu miejscach przewidy, które powstało w skutek elektryczny, zapalając przewody. Od palących się przewodów mogły zapalać się starające materiały palne. Nad o wysokim napięciu sprzywać z przewodem niskiego napięcia przez ścianę do domu, w skutek czego ścianę tę były pod wysokim napięciem i mogły przy dotknięciu przez człowieka spowodować porażenie śmiertelne. Dotknięcie metalowych części mogło spowodować bądź to porażenie śmiertelne bądź też poparzenie (ciężkie plimble prądu).

Pytanie.

3. Czy przyłączenie sieci bezpośrednio do linii wysokiego napięcia z pominięciem transformatora mogło spowodować opóźnienie skutki?

Odpowiedź, albowiem w takim przypadku nastąpiło by natychmiast po zakończeniu wysokiego napięcia ^{wybuchowe} prędkie powstanie wysokiego napięcia, waznie i spalanie całej instalacji elitor, a nie dopiero po 2 godzinach. Także zakończeniu jednego z odbiorów ^{prądu} bezpośrednio na nie, wysokiego napięcia spowodowałoby też natychmiast po zakończeniu wysokiego napięcia wybuchowe prędkie powstanie wysokiego napięcia, waznie i spalanie całej instalacji elitor odurzonego domu, a nie dopiero po 2 godzinach.

Skoro w ciągu 2 godzin po zakończeniu wysokiego napięcia nic podobnego nie zaobserwowano, należy wykluczyć podana przez Elektryczną komisję iż jeden z mieszkańców pomieszczenia przyłączył do przewodów wysokiego napięcia swoje instalacje niskiego napięcia.

Zwracam uwagę, że gdyby coś podobnego
miało miejsce, to ~~cała~~ odpowiedzialność za wypadek
~~ponieważ~~ obarony by był nie tylko odurzony mieszkaniec
~~(Kamień)~~, lecz także Elektrocie, ta bowiem
była obciążona, ~~przed~~ podłączeniem wyższego
napięcia ^{standardu} (trasa) ~~przewodów~~ wyższego napięcia
jest u porządku i w niewygodności, czyżby
nie dobiec się nieprzewodzącego do przewodów wyższego
napięcia, co bardzo łatwo da się zaobserwować -

4) Czym wytłómaczyć, że prąd nie następuje po dwóch godzinach po odłączeniu sieci do transformatora?

Odpowiedź: Jest to znane z nauki o prądzie, że prąd nie następuje od razu po odłączeniu pod napięciem, lecz dopiero po pewnym czasie. Napięcie izolacji powietrza m.p. n. niebezpieczniej niż prąd. Ponadto jest cały szereg innych przyczyn powodujących że prąd nie następuje natychmiast po odłączeniu wysokiego napięcia, lecz dopiero po upływie pewnego czasu, nawet kilku godzin.

W danym wypadku nie ma więc nic niebezpiecznego w tym, że prąd nie następuje dopiero po 2 godzinach.

5. Jakim sposobem mają być osłonięte?

Odpowiedź: Transformator mieć osłonięty po stronie wysokiego napięcia (H.V.) i po stronie niskiego napięcia (N.V.) licząc od samej osi odłączenia transformatora od przewodu wysokiego napięcia, doprowadzających przed do transformatora, gdy w transformatorze wystąpi wyciek i wycieknie. W przypadku takim przepalają się druciki ^{topiwo} i bezpieczniki wysokiego napięcia i transformator pozbawiony zostaje dostawy energii elektrycznej, co chroni go od zupełnego zniszczenia transformatora i ewentualnego wybuchu zapalnego oleju w transformatorze. Oczywiście przepalony drucik ulega stopieniu i nawet rozpyleniu, cyła przepalony bezpiecznik wysokiego napięcia zostaje pozbawiony drucika topiwo i dlatego właśnie dostawa prądu do transformatora zostaje przerwana —

Bezpiecznik po stronie niskiego napięcia służy do ochrony transformatora od powstania na sieci niskiego napięcia. Ulegała mianowicie przepaleniu przy zbyt wielkich prądach płynących z transformatora do sieci niskiego napięcia i odłącza ją w ten sposób całkowicie ze sieci od transformatora.

Ze względu na to, że bezpiecznik nie ma przepalacze, to bezpiecznik ~~nie może przepalać~~ "nie może wyłączać" całkowicie sieci instalacji.

6. Jakim sposobem ma określić, że przy uszkodzeniu transformatora nie możemy go wyprzedzić - analizujemy nie musimy śledzić wylanej oliwy z transformatora?

Przy powstaniu w transformatorze powstaje gazy, które mogą spowodować wybuch transformatora. W dalszym wypadku ^{można powiedzieć} gazy wywołują erupcję oleju przez uszkodzone uszczelnienia lub nieuszczelnienia na poziomie transformatora.

7. Czy na podstawie powyższych danych możemy uważać, że odpowiedzialność za wypadek ponosi "Elektrownia", względnie osoby które dokonały postępowania w sprawie wysokiego napięcia?

Do odpowiedzi na ^{to} pytanie brałem uwzględniając dane:

a) Ze strony "Elektrowni" dokładny opis naprawy transformatora i protokół próby po naprawie tegoż, przed wypadkiem.

b) Pomocne zbadać wzmiankę "stacji transformatorowej" w Holi Sateckiej, a w przypadku gdy ^{to, wzmianka} w tym miejscu, to ^{stwierdzić} czy wzmianka jest wykonana prawidłowo - (zwrócić uwagę) czy wzmianka jest wykonana prawidłowo -

g) Určitě, czy transformator po remontowaniu nie należy
w Voli Sabrekiej być sprawdzany pod wysokim napięciem
bez obciążenia nici niskiego napięcia? Dokładny opis próby.

Czy też być sprawdzony na wysokim napięciu, bez próby,
z przyłączeniem nici niskiego napięcia?

d) Kto i gdzie naprawiał transformator olejny, przed wypadkiem

e) Kto nadzoryt stacji transformatorowej i na czym polegał

2. Wykresanie uziębienia 10 opora uziębienia
przewodzący 10 omów.

Za nieprawidłowe wykonanie urzmienia warian:

- 1° Potwierdzenie przewodu pierwszego nici miedzianej napięcia ze śrubą na pokrywie kadri transformatora, która służy jedynie i wyłącznie tyłko do przystawienia przewodu urzminiającego pokrywe kadri. Przewodu tego urzmienie było w stacji kilka aparatów wypadło.
- 3° Zarządzenie międzynarodowego pmi obowiązujące w Polsce „Przepisy Budowy i Pochy Umbrki Elektr. prądu silnego st. w. „zerowanie”, t.j. Tworzenie kadribu manny, przynależ i kontrolowej zależnych z przewodem zerowym.”

Naprawdę odurbin „zerowanie” istnieje różne zapatrywanie w różnych krajach, nie mniej jednak w przedmowie do 1-go wydania wpry wymienionych Przepisów z roku 1928 jest wyrażenie przewidziane:
„Komisje nie podnieła żadnych poglądów Związku Elektro-techników Niemiec na sposoby tworzenia i wykonania urzmienia, całkowicie zaś odrzuciła „zerowanie”, t.j. potwierdzenie miedzianych części przynależ z urzmiianym przewodem zerowym.”

Naprawdę w przedmowie do III-go wydania Przepisów z roku 1948 podano przepis o zmianie zakresu tworzenia zerowania w urzmiianach elektrowni, nie mniej jednak przepis ten nie został jeszcze realizowany a III wydanie z roku 1948

Przepis na str. 69 widnieje waga:

„Zerowanie (t.j. Tworzenie kadribu manny i przynależ oraz kontrolowej zależnych z przewodem zerowym) jest międzynarodowe” (Porównaj Przewidy do 1-go wydania Przepisów)*)
Odurbin*) posiada że komierzone jest pritenie zakresu zerowania.

Sadze, ze po trzecieym wypadku w c. 101 Woli
Safelkiej pow. Opoczynskiego, wozble mi. Ojdrze
do ramienia rekarn, rezerwania, albowiem jasnym
jest, ze istnie statorwanie rezerwanie w stacji
transformatorowej reorientowanej w polzynie wsi
spowodowano tak lierne wypadki porazenie smietalnego.

Dla sadu mi. wchodzi w gre ramienie rmiou
miejscu, lew obecnie obszarujace przepisy. Obecnie
za ciagle jenere obszaruje rekarn rezerwania,

Wpise

jesli rotanie uniworsione ze wyhnawca wudrenie dlt
samowolnie bez praszumienia z Elekrownie
sam rekarny wadliwie ukladajaca stacji transformatorowe
na wyobnie mapy je. To samo dotzyzy innych oob
ktore samowolnie rekarny wudrenie.

~~Staj~~ Pomiarowi pomiaru oporu dokonywany został w dniu
 17. kwietnia, a więc po 9 dniach od wypadku, jest pewne
 że w czasie wypadku opór w rzeczywistości wynosił co najmniej około 600 omów
 a więc prawdopodobnie nie był znacząco większy od 600 omów.
 W czasie wypadku bowiem spływał do niego prąd z tej samej
 wyschniętej mapy i z drugiej przez uszkodzony transformator
 kadri i w rzeczywistości otrzymał potężniejszą niż normalnie, prąd
 ten prąd powodował ogólnie rzecz biorąc, uszkodzenia.

Wyniki pomiaru oporu 580 omów wgl. 600 omów
 po 9 dniach od wypadku w tym prawdopodobnym
 , z punktu widzenia w rzeczywistości nie zostało przewidziano wykonanie ,
 tzn. że przed wypadkiem opór w rzeczywistości przekroczył
maksymalną dopuszczalną wartość 10 omów.

Zamiast tego ^{można} ~~tożsamość~~ tyłko przez przebiegiem ^{substancji} ~~drożdż~~
 iż przed zdarzeniem w rzeczywistości nie było możliwości
 wykonania pomiaru oporu w rzeczywistości i że pomiar ten
 wykazał dopuszczalną wartość oporu w rzeczywistości.

Przedstawienie takiego dowodu nie stanowi ~~niebezpieczeństwa~~
^{(wykazano w sprawie transp. wgl. Elektroniki}
~~niebezpieczeństwa~~ od odpowiedzialności za wypadek, albowiem

porozumienie między nami daje się odebrać nawet, że w rzeczywistości
 kadri ^{transformatora} ~~niebezpieczeństwa~~ ^{został} przez tak zwane "zerowanie" tej samej
 potężniejszą niż kadri z w rzeczywistości przewodu zerowego, co
 w myśl obowiązujących przepisów Budowy i Pochodu
 Urządzeń Elektrycznych (wydanie III cze. z roku 1946 str. 69)
 jest niedopuszczalne. Porozumienie takie i ten nawet
 że pokrywa kadri transformatora nie była pomiarowo uszkodzona
 a przede wszystkim był nie przewidziano potężniejszą niż potężniejszą.